



ARCHIWUM
LEGIONÓW
i N. K. N.

Nr 308

An die Eltern unserer Kinder!

Rodzicom
dzieci naszych
ku rozwadze!



Wir Lehrer und Lehrerinnen haben unser schweres und verantwortungsvolles Amt mit dem festen Vorsatz übernommen, an der Ausbildung aller uns anvertrauten Kinder mit allen Kräften nach dem Willen Gottes und im Sinne der Eltern zu arbeiten. Unser Vorbild bei der Erziehungstätigkeit war stets der göttliche Kinderfreund, unser Helfer die Liebe zu den Kindern, unser Führer das Gewissen. Deshalb schließen wir in der Schule grundsätzlich allen Wirrwarr und allen Streit des Lebens aus, welche die gefährlichsten Feinde der Kindererziehung sind.

Nun wird in der Gegenwart unsere Arbeit, die nur in Ruhe und Frieden gedeihen kann, durch die unklare politische Lage Oberschlesiens und die damit verbundene Erregung der gesamten Bevölkerung in der empfindlichsten Weise gestört. Politische Streitfragen mit ihren Begleitern Verbitterung und Verhegung werden auch in die Schule hineingetragen. Aber nicht von uns Lehrern und Lehrerinnen, sondern von fremden Leuten, die nur ihre eigenen, eigennützigen Pläne verfolgen, die Haß und Zwietracht in der ober-schlesischen Bevölkerung säen, weil sie in der von ihnen angerichteten Verwirrung ihre politischen Geschäfte am besten besorgen können.

Diese gewissenlosen Leute verleumdten uns, streuen die größten Lügen über uns aus und schimpfen uns Henker und Vergifter der Kinderseelen. Und viele ober-schlesischen Eltern schenken den Worten dieser Fremden nicht nur Glauben, sondern lassen sich durch die Verhegungen auch hinreißen, ihre Kinder der Schule fernzuhalten, in die Schulen einzudringen, den Unterricht zu verhindern und Lehrer und Lehrerinnen, die ihre Pflicht unter allen Umständen erfüllen wollen, tätlich anzugreifen und sogar ihr Leben zu bedrohen.

Jako nauczyciele i nauczycielki wzięliśmy tak uciążliwy i tak bardzo odpowiedzialny urząd nauczycielski na barki swoje z tem mocnem postanowieniem, by nad wykształceniem wszystkich nam powierzonych dzieci pracować, i to pracować według woli bożej i odpowiednio do życzeń rodziców. W działalności tej wychowawczej szliśmy zawsze za wzorem Zbawiciela naszego, owego boskiego przyjaciela dzieci, pomagała nam tutaj miłość względem dzieci a prowadziło nas nasze sumienie. Przeto było to naszą najgłówniejszą zasadą, by unikać w szkole wszelakich zawiłości i sporów właściwych życiu publicznemu, boć one są najmniebezpieczniejszymi nieprzyjaciółmi w wychowywaniu dzieci.

A otóż, co się dzieje w teraźniejszych czasach? Pracy naszej która tylko w spokoju i mierze pomyślnie rozwijać się może, zagraża w najdotkliwszy sposób zakłócenie i przeszkoda spowodowana niepewnem położeniem politycznem na Górnym Śląsku, które ogarnia drażliwością swoją ludność całą. Polityczne kwestje sporne, poza któremi idą rozgorzenie i poduszczanie, wkręcają się nawet do szkoły. Jednakowoż nie my nauczyciele i nauczycielki jesteśmy sprawcami tych niecnnych wydarzeń. Obcy ludzie są powodem tego wszystkiego, którym o to tylko chodzi, by plany swe właściwe i prywatne wykonywać, by nienawiść i niezgodę siać pomiędzy górnośląską ludnością; w takiej tylko zawierusze myślą oni o jak najłatwiejszem przeprowadzeniu swych politycznych interesów.

Tacy to niesumienni mężowie szkalują nas, rozszerzając o nas największe kłamstwa, przezywając nas katanami i zatruwaczami dziecięcych dusz. A mnogie mamy zastępy takich rodziców na Górnym Śląsku, którzy podszepotom tych obcych ludzi nie tylko dowierzają, lecz powodowani ich nagadywaniami nawet do tego stopnia się posuwają, że dzieci swoich do szkoły nie dopuszczają, że do szkół się wdzierają, gdzie nauce przeszkadzają, gdzie nauczycielki i nauczyciele chcących obowiązki swe na wszelki wypadek wypełniać, gwałtownie atakują i nawet ich życiu zagrażają.

Oberschlesische Eltern! Wir denken nicht daran, unser Amt zu mißbrauchen und die im Friedensvertrage festgelegte Entscheidung durch Einwirkung auf die Kinder in der Schule zu beeinflussen zu suchen. Wir können aber nicht ruhig zusehen, wenn die Schule und die uns anvertrauten Kinder in den politischen Kampf hineingezogen und Eure Kinder um die Früchte der Schularbeit gebracht werden.

Deshalb erklären wir, daß wir weder durch Lockungen, noch durch Drohungen uns werden abhalten lassen, in der Schule den uns durch Eid und Gewissen vorgezeichneten Weg weiterzugehen und nur allein den Kindern zu dienen und wir erheben Einspruch gegen jeden gewalttätigen Eingriff in die Schule und gegen jede Behinderung unserer Tätigkeit.

Wir Lehrer sind allerzeit Freunde der ober-schlesischen Bevölkerung gewesen, wir sind deshalb nicht Feinde der Wünsche der ober-schlesischen Eltern. Wir sind nicht Feinde der polnischen Sprache und deren Gebrauch in der Schule. Wir warnen euch aber vor einer gewaltsamen und plötzlichen Umwandlung der bestehenden Verhältnisse. Die Schule ist kein Geschäft, das man von einem Tage zum anderen ändern kann. Wird unsere Mahnung nicht beobachtet, dann wird der Schularbeit ein tiefes Grab gegraben, und den Schaden davon haben nicht die Aufwiegler, sondern einzig und allein Eure Kinder.

Eltern unserer Kinder! Wir legen Euch folgende Fragen vor und bitten sie ruhig und selbständig zu beantworten: Haben wir für Eure Kinder noch nichts getan, was eines Dankes wert wäre? Haben die fremden Aufwiegler Recht, wenn sie die Lehrer Eurer Kinder Henker, Lumpen und Seelenverdreher nennen? Haben die Leute, die Euch gegen uns aufheizen, schon jemals für Eure Kinder etwas Gutes getan? Werden diese Leute sich Eurer Kinder annehmen, wenn diese einmal im Leben Hilfe brauchen werden?

Górnoślączy rodziciel! My nie myślimy wcale o tem, by powinnosci nasze nadużywać, by wpływ wywierać przez odpowiednie działanie na dzieci w szkole na rozstrzygnięcie zagwarantowane w traktacie pokojowym. Jednakowoż na to obojętnie patrzeć nie możemy, jeżeli szkołę i dzieci nam powierzone w polityczne wciągają walki, jeżeli dzieci Wasze pozbawiają owoców tak uciążliwej pracy szkolnej.

Dlatego oświadczamy niniejszem, że nas ani żadne głosy wabiące ani pogróżki od tego nie wstrzymają, byśmy w szkole z drogi nam sumieniem i przysięgą wskazanej zeszli, byśmy tylko dla dzieci nam powierzonych pracowali. A wynikiem tego naszego przekonania jest, że protest zakładamy przeciw wszelakiemu gwałtownemu wdzieraniu się do szkoły i przeciw wszelakiemu przeszkadzaniu w naszej działalności.

My nauczyciele przyjaciółmi po wszystkie byliśmy czasy ludności górnośląskiej, dlatego nie jesteśmy wrogami żądań i wymagań rodziców górnośląskich. Nie jesteśmy wrogami mowy polskiej i jej używania w szkole. Przestrzegamy Was atoli przed gwałtowną i nagłą zmianą istniejących stosunków. Szkoła nie jest przedsiębiorstwem, które z dnia na dzień zmienić można. Jeżeli nie będziecie zważali na napomnienia nasze, toć wykopiecie pracy szkolnej grób głęboki, a szkody z tego nie będą ponosili owi agitatorzy lecz tylko własne dzieci Wasze.

Rodzice dzieci naszych! Stawiamy Wam następujące pytania i prosimy Was, byście na nie spokojnie i samodzielnie odpowiedzieli:

Nie zdziałaliśmy jeszcze niczego dla dzieci Waszych, co by nie było godne wdzięczności? Mają słuszość owi endzy buntownicy przezywający nauczycieli dzieci Waszych katami, galganami i bałamutami duszy? Uczynili ci ludzie, którzy Was przeciw nam podburzają, już kiedy przynajmniej coś dobrego dla Waszych dzieci? Zaopiekują się ci ludzie dziećmi Waszemi, jeżeli im kiedyś w życiu pomocy będzie trzeba? Czemu pośyłają owi dystyngowani z grona tych podżegaczy swoje dzieci własne do wyższych szkół niemieckich, w których nauczają cztery języki obce a o polskim ani myśli nie ma? Czemu tak szaleją właśnie ci pankowie jak opętani, gdy robotnicy, wieśniacy i mniejsi urzę-

Warum schicken die vornehmen unter den Aufsehlern ihre eigenen Kinder in höhere deutsche Schulen, in denen wohl vier fremde Sprachen, aber nicht die polnische gelehrt wird, und warum toben gerade diese Herren wie unsinnig, wenn polnisch sprechende Arbeiter, Landleute und kleine Beamten ihre Kinder in die deutsche Volksschule, in denen sie neben ihrer polnischen Muttersprache auch noch die deutsche Sprache erlernen können? Sind die polnisch sprechenden Kinder, welche die Volksschule besuchen, von einer schlechteren Sorte als die Kinder der reichen und vornehmen Polen?

Beantwortet Euch diese Fragen offen und ehrlich! Dann verdet Ihr uns hören, wenn wir Euch zurufen: „Bewahrt Euer Bestes, Eure Kinder, vor politischer Vergiftung! Hütet die Schule Eurer Kinder und bewahret sie vor Verwüstung! Schützt uns Lehrer vor unvernünftigen Angriffen und rohen Gewaltthatigkeiten! Verschafft uns die Ruhe wieder, ohne die eine gedeihliche Schularbeit nicht möglich ist!

Wenn unser Ruf ungehört verhallt, wenn Ihr Eltern es weiter zulast, daß die Schule zum wüsten Tummelplatz politischer Leidenschaften gemacht wird und Ihr Euch dabei mit den Feinden Eurer Kinder verbindet:

dann erklären wir feierlich vor Gott und der Welt, daß wir die Seelen Eurer Kinder verderben lassen müssen, und die Schuld auf Euch abwälzen werden, wenn einst der ewige Richter für die Verdorbenheit dieser Kinderseelen Rechenschaft von uns fordert.

Der Bezirkslehrerrat Oppeln.

Harlmann. Klinger. Walewski. Labryga. Lemtner.
Hübner. Penkalla.

dnicy po polsku mówiący dzieci swoje do szkół niemieckich ludowych posyłają, w których oprócz swego języka ojczystego polskiego i też niemieckiego nauczyć się mogą? Czyż dzieci mówiące po polsku a uczęszczające do szkół ludowych gorsze są od dzieci tych zamożnych i dystygowanych Polaków?

Odpowiedźcie sobie na te pytania otwarcie i rzetelnie! A potem nakłonicie uszy ku wołaniu naszemu: „Strzeżcie Wasze dzieci, te klejnoty Wasze, przed politycznem zatruciem; strzeżcie szkoły dzieci Waszych i chroncie je przed spustoszeniem. Brońcie nas nauczycieli przed nierozsądnymi napadami, przed gwałtownymi brutalstwami. Postarajcie się nam o spokój, bez którego pomysłu praca w szkole niemożliwą jest!

Gdy zaś to wołanie nasze nie poskutkuje, gdy Wy, rodzice, nadal to zezwalać będziecie, że szkoła boiskiem się stanie zaciekłych namiętności politycznych i gdy się w tym punkcie z wrogami dzieci Waszych pobratacie:

natenczas oświadczamy uroczyście przed Bogiem i światem całym, że dusze dzieci Waszych na zatrutę wydać musimy, i że wszelaką winę na Wasz walimy, gdy kiedyś odwieczny sędzia po nas rachunku żądać będzie z tego, że owe dusze dziecięce na marne poszły.

Obwodowa rada nauczycielska w Opolu.

Hartmann. Klinger. Walewski. Labryga. Lemlner.
Hübner. Penkalla.

